

S K O Ń C Z O N A K O N F E R E N C J A

Rozmowy na Kramle oraz w gmachach ambasad brytyjskiej i amerykańskiej w Moskwie za kończyły się. Po dziesięciu pracowitych dniach, których znaczna część poświęcona była ponoć usiłowaniu doprowadzenia do "kompromisu" między Polską a Sowietami, premier Churchill i min. Eden opuścili Moskwę, odprowadzani na lotnisko przez samego Stalina, co stanowi wydarzenie bez precedensu. Premier Mikołajczyk wraz z towarzyszącymi mu osobami również powrócił do Londynu.

Komunikat oficjalny o przebiegu konferencji moskiewskich, aczkolwiek obraca się naogół w ramach zwykłych w takich wypadkach formułek o "swobodnej i szczerej wymianie poglądów w licznych sprawach politycznych", zawiera jednak - jeśli idzie o interesujące nas specjalnie sprawy polskie - dość ciekawe momenty. W tego rodzaju komunikatach ważne jest przede wszystkim nie to, co w nich powiedziano, a raczej to, czego nie uważano za wskazane powiedzieć.

Czytamy więc w komunikacie oficjalnym, że podczas rozmów Churchilla ze Stalinem "poczyniono poważne postępy na drodze do rozwiązania sprawy polskiej". Komunikat milczy dyskretnie, jakie to "postępy" zdołano osiągnąć, jak również przemilcza zupełnie (prawdopodobnie w ciągłej intencji "nie drażnienia" kogoś) udział w konferencjach premiera rządu polskiego. Jesteśmy gotowi przypuszczać, że istotnie osiągnięto to "postępy" na drodze rozwiązania sprawy polskiej, choć nie w tym sensie, jak to sugeruje komunikat. Przez określenie "postępy" należałoby rozumieć ostateczne wyjaśnienie tej sprawy, czego jeszcze nie udało się osiągnąć.

2. KORPUS POLSKI W AKCJI

Londyn, 22.X. Dzisiejsze doniesienia z frontu włoskiego podają, że wojska polskie zdobyły Monte Grosetto i Monte del Forte, na północ od miejscowości Galecta. Kanadyjczycy na północ od Cesena przekroczyli rzekę Savio i ustalili przyczółek szerokości 16 km na zachodnim jej brzegu.

ARMIA KRAJOWA WALCZY

Londyn, 22.X. Ogłoszono oficjalnie, że w ciągu ubiegłych czterech tygodni oddziały Armii Krajowej, walczące w okręgu krakowskim, stoczyły 68 starć zbrojnych z wojskami niemieckimi. Wzięto do niewoli 320 Niemców, a 700 zabito bądź raniono. Odbito 70 więźniów politycznych. W jednym tylko tygodniu zniszczono w okręgu krakowskim 26 pociągów i wysadzono w powietrze 2 mosty.

nia sowieckie i ambicje komitetu lubelskiego uniemożliwiają zgóry wszelki kompromis, mimo najdalej idącej uszeptliwości premiera Mikołajczyka. Dość głośny akompaniament do tych "postępów" stanowią gwałtowne ataki komitetu lubelskiego nie tylko na członków naszego rządu, ale i na premiera Mikołajczyka, który dotychczas uważany był przez komitet za jedynego bodaj człowieka z Londynu, jaki mógłby być przyjęty do przyszłego wspólnego "rządu".

W dalszym ciągu komunikat dodaje, że konferencje w Moskwie "w wydatny sposób zmniejszyły różnice poglądów oraz usunęły błędne zapatrywania" w sprawie polskiej. Znowu byłoby bardzo ciekawe wiedzieć, czy zmniejszenie tej różnicy poglądów polegało na przychyleniu się Stalina do punktu widzenia Churchilla, czy też odwrotnie. Dalej - czy je to "błędne zapatrywania" zostały usunięte: czy kontrahenta brytyjskiego, czy też sowieckiego? A może wreszcie - choć niewątpliwie poza intencją autorów komunikatu - konferencje usunęły błędne zapatrywania trzeciej, najbardziej zainteresowanej strony, która przekonała się wreszcie, że dotychczasowa droga jednostronnych ustępstw do

niczego nie prowadzi?

Brak jest dotychczas dostatecznych informacji dla całkowitej oceny wyników narad w Moskwie. Nie ulega jednak wątpliwości, że optymistyczne nastroje, towarzyszące pierwszym konferencjom, pod koniec rozmów prysły. Nie wydano dotychczas komunikatu polskiego w sprawie przebiegu i wyniku narad, który dałaby podstawę do zajęcia stanowiska. Na uwagę zasługuje jednak wyjaśnienie polskich kół oficjalnych w Londynie, ogłoszone wobec różnych wersji na temat rzekomych oświadczeń premiera Mikołajczyka, a stwierdzające, że nie przyjmował on w Moskwie dziennikarzy i nie udzielał żadnego wywiadu. Jeżeli oświadczenie to stanowi zaprzeczenie wiadomości, że premier udał się do Londynu "dla naradzenia się ze swymi kolegami z rządu w sprawie konstytucji 1935 r." - to rozprasza ono choć częściowo nasz niepokój, związany z wiadomymi posunięciami rządu. Mimo wszystko nie dopuszczamy myśli, aby Pan Premier, ulegając dalszym żądaniom komitetu lubelskiego, dyskutował wogóle sprawę ważności konstytucji, na której opiera się istnienie wszystkich naszych legalnych władz.

CHEŁOP POLSKI NIE DOWIERZA "KOMITETOWI"

Londyn, 22.X. Tygodnik londyński "Economist" omawia w ostatnim numerze reformę rolną w Polsce, którą realizuje komitet lubelski. Pismo podkreśla, że "komitet" ma z tą sprawą duże trudności i że nie zdołał dla jej realizacji uzyskać poparcia Polaków. Autor artykułu zastanawia się, czemu chłop polski, tak żądny ziemi, ujawnia wielką rezerwę wobec "dobrodziejstw" komitetu, co spowodowało nawet usunięcie kierownika resortu rolnego, Witosa. Chłop polski - pisze "Economist" - nie chce ziemi, danej mu pod fałszywym tytułem. Chłop, posiadający wysokie poczucie legitymizmu i przywiązany do tradycji polskiej, nie dowierza władzy, która nadaje mu ziemię.

WYSPA LEMNOS OSWOBODZONA

Rzym, 22.X. Wojska brytyjskie wylądowały na wyspie Lemnos, leżącej bezpośrednio cieśniny dardanelskiej. Po zajęciu głównego miasta wyspy, Moudros, opór niemiecki ustał.

TACLOBAN ZDOBITY

Nowy Jork, 22.X. Gen. Mac Arthur, charakteryzując dotychczasowy rozwój działań na Filipinach, oświadczył: "Lepiej być nie może". Amerykanie zdobyli stolicę wyspy Leyte, Tacloban. Dotychczas wylądowało na Filipinach 100 tys. żołnierzy amerykańskich i australijskich. Dalsze posiłki lądują bez przerwy.

WIADOMOŚCI Z FRONTÓW

- W Grecji wojska brytyjskie zbliżają się do miasta Lamia, 100 km na północny zachód od Teb.
- Na północ od Debreczyna Rosjanie zajęli miasto Nyiregyhaza. Na południe od Belgradu zajęto miasto Kragujevac.
- 1100 ciężkich bombowców USA bombardowało Hanower, Münster, Brunświk i Hamm.

Od rozstrzygnięcia sprawy polskiej zależą DAJSZE ROZMOWY O POKOJU I BEZPIECZEŃSTWIE

Londyn, 22.X. Korespondent dyplomatyczny "Observera" pisze, że dalsze rozmowy na temat powojennego porządku i bezpieczeństwa muszą być zawieszane do chwili rozstrzygnięcia sprawy polskiej. Ponadto rozmowy te odłożone będą niewątpliwie do wyborów prezydenta w Stanach Zjednoczonych. Dopiero po tych wyborach Churchill, Stalin i prezydent St. Zjednoczonych ustalą datę i miejsce nowej konferencji w sprawie przyszłego bezpieczeństwa światowego. Prasa londyńska omawia wyniki konferencji w Moskwie, powstrzymując się jednak od głębszych wniosków, prawdopodobnie w oczekiwaniu na dokładniejsze informacje.

UCHODŹCY Z KRÓJÓW BAŁTYCKICH

Sztokholm, 22.X. Do Szwecji przybyło 6 tys. uchodźców z Litwy, Łotwy i Estonii, którzy przebyli morze na małych łódkach. Sztokholmskie pismo komunistyczne atakuje rząd z powodu przyjęcia tych uchodźców i zapowiada, że Moskwa zażąda wydania ich w ręce rządów republik bałtyckich, jako niewątpliwych kolaborantów.

POSTĘPI SPRZEMIERZONYCH W HOLANDII I NIEMCZECH

Londyn, 22.X. Oddziały I armii kanadyjskiej wypierają Niemców u ujścia Skaldy i w okolicy Antwerpii. Wieczorem doniesiono, że Kanadyjczycy zdobyli port Breskens, leżący u ujścia Skaldy, oraz miasto Esschen na północ od Antwerpii na granicy belgijsko-holenderskiej. Jednocześnie piechota i oddziały pancerne II armii brytyjskiej rozpoczęły na lewym skrzydle klina w Holandii natarcie w kierunku miasta Hertogenbosch i kanału Zuid Willems, skoordynowane z działaniami Kanadyjczyków. Na zachód od Nijmegen oddziały brytyjskie dotarły na odległość 1 1/2 km od rzeki Lek. III armia amerykańska podjęła dziś natarcie na stanowiska niemieckie w odległości 30 km na wschód od Nancy w kierunku miasta Dicuze.

Londyn, 22.X. Na północ od Akwizgranu oddziały I armii amerykańskiej zdobyły miasto Wurselen (8 km od Akwizgranu).

WOJSKA SOWIECKIE WKROCZYŁY DO NORWEGII

Moskwa, 22.X. Wieczorem ogłoszono, że wojska sowieckie z rejonu Petsamo przekroczyły granicę Norwegii i zajęły jedno miasto norweskie oraz kilka wsi.

ROSJANIE ZAJĘLI TYŁŻĘ?

Berlin, 22.X. Niemiecka agencja zamorska doniosła dziś, że wojska sowieckie zajęły Tylżę w Prusach Wschodnich. Na konferencji prasowej rzecznik Wehrmachtu oświadczył dzisiaj, że wielkie siły sowieckie przerwały linie niemieckie na południe od Gębina i że walki toczą się tuż pod tym miastem. (Wszystkie wiadomości o walkach na terenie Prus Wschodnich pochodzą ze źródeł niemieckich, Moskwa dotychczas nie potwierdziła tych doniesień - przyp. red.).

WIECZORNE DEPESE W SKRÓCIE

- Churchill i Eden przybyli samolotem z Moskwy do Anglii.
- Radiostacje niemieckie, położone na terenie od Hamburga do Kolonii, przerwały w niedzielę nadawanie audycji, najprawdopodobniej na skutek bombardowań.
- Radio Berlin donosi o udaranieniu sowieckich prób przeprowadzenia patroli przez Wisłę z Pragi do Warszawy.